KWESTIONARIUSZ

Polsko-Sowieckiego Stowarzyszenia Kombatanckiego

REFERAT HISTORYCZNY

1. DANE OSOBISTE.

IMIĘ I NAZWISKO... Janowicz Marian.....

STOPIEŃ... kapral ...ZAWÓD... Inżynier.....

WIEK... 14.VII.1906 ...STAN CYWILNY... żonaty.....

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAAREŚTOWANIA: Dnia 10.X.1939. Na podstawie donoszenia do N.K.W.D. przez ukraińca Dudara Pawła, żyda Lawera Mania i polaka Strzemeckiego Tomasza syna Wacka który ten właśnie mnie sam aresztował, z 2 Dział. N.K.W.D. jako wywiadowcy P.P.P. a rezerwiem jako obcego żydo-komunistę i Patrioty Polskiego, gdyż domagałem się w Wilnie Sowieckich otwarcia Polskiej szkoły bo po utworzeniu Sowietów 17/IX.39. w Lidzie Polskie szkoły zostały zamknięte, a dawałem dowód że w mieście jest 70% Polaków, gdyż nalle Konstytucji Sowieckiej ze wszystkie nacyje mają swoje szkoły i używanie języka narodowe.

3. NAZWA OBOZU/więzienia miejsca przymusowych robót. Dnia 12/X 1939 zostałem aresztowany do więzienia Wypychowicz gdzie siedziałem do dnia 4/4 1940 r. 4/4 1940 wywieziony do więzienia Brotkiwa gdzie siedziałem do 17/II. 1941 r. 17/II. 1941 r. zostałem wywieziony do Rosji do więzienia "Starobielska" podróż trwała do 25/III. 1941 r. jedzenie dawano po 40 dkg chleba i 2 ryby, wody na 38 ludzi na jeden wagon jedno wiadro wody. w przydziale rewizja ciała, bez opału gotowanej 2 dni jeden zamarł, warunki nie ludzkie, to to był wagon zbrodniarzy, tylko swoich bo był ze Lwowa ukraińcy, po wyładowaniu nas w Starobielsku podzielili nas do obozów (cerkiew) tego ludzi dnia 4/4 1941 r. trans nas grupami po 60 ludzi, jeany stanie 54-13 było ich 3-ch wojskowych, i kapelanów po 8 lat robocy Łagier. 6/4 wywieziono nas do Charkowa

4. OPIS OBOZU.WIĘZIENIA i t.p.teren, budynki, warunki mieszkaniowe-higiena: Dnia 8/4 1941 r. przyjechaliśmy do Charkowa przywieźli nas do celi 6 x 7. 160 ludzi. gdzie duszkowy nie wyszło, wielki był mordęg, dnia 12/4 kąpiel i do Łagru, przyjechaliśmy do Kozielszczyzny 17.4.1941 r. 48 stopni ciepła, namioty dwuwarstwowe przez okrągły dzień wielki pod piecem, 26/4 1941 r. wywiezione nas do Rzeszy Usć-Usa 125 ludzi. kwietnia 1/5 1941 r. przybyliśmy do rzeszy. gdzie pracowaliśmy przy opalaniu drzew, Tatarowie na Baszki które odchodziło do "Wotkuty", wyżywienie jak kto sobie radził, były ustanowione "normy", ternin była cyfrowe co dnia, Kolirowa cyfra, baraki drewniane opalane, tylko brak było ciepła, ludzie chorowali z tego powodu, na tę chorobę dawano ryby tłuszcz, lekarstw nie było. jeśli nie pracował, to dostawał 30 dkg chleba i ½ litr supy na dzień.

5. SKŁAD JEŃCÓW. WIĘŹNIÓW. ZESŁAŃCÓW. NARODOWOŚ., kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t.p. Skład narodowy był różny, Polacy, Ukraińcy żydzi, Białorusini, Chińczycy, Tatarzy, Mongolowie. 70% było politycznych 30% za kradzież. Wzajemne stosunki były nie możliwe, gdyż Ukraińcy i żydzi wszyscy nam otwarcie mówili że już skończyło się nasze panowanie, "Trzeba robotać", nie tak jak w czasie Polski nie robiliśmy a jedni, a tylko uciskaliśmy naród ukraiński, wymyślali na nas różnie nawet 2-ch krawców pracujących w obozie, dawali brate Tatki na kurtkach, sprzedawali jedzenie na znak, że to mieliśli "Rabocziko narodu", Białorusini również odnosili się wrogo do Polaków,

6. ŻYCIE W OBOZIE, więzieniu i t.p./przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy wynagrodzenia, wyżywienie, ubranie. W Rzeszy Usć-Usa pracowano 12 godz dziennie na 2 zmiany, od 6-tej rano do 6 wieczór, i od 6-tej wieczór do 6-tej rano to tam nasz nie było tylko dzień i dzień, i to kobiety 12 ludzi musiało wyciąć 500 m³ drzewa, natomiast na baszki 1 z 100% rato dostawali 8 mtb. miesięcznie, 90 dkg chleba, 2 razy dziennie supa. Ubranie jeśli kto nie miał dawano "Telogrejki", i buty gumowe, klimat nie zimny, komary milijony na posiadali na ludzi kłujący do śmierci tak trwało 7 tygodni nawet nie można było opalić gdyż w stepach pełno tego było, wydawano nam siatki na głowę, ale to nie nie pomagało, potem następuje okres na malenkie muszki, gorsze gorsze od komarów, bo kąsają mocniej i dłużej, tam pracowaliśmy do dnia 17/IX. 1941, gdyż nas uwolniono na podstawie umowy Polsko-Sowieckiej, gdyż nas oddawano obozem do Rosji, tam dano nam na 10-dni wyżywienie i wyszła podróż kolejo do Buzułuku z zawiadomieniem się jednostki z Łagru do Polskiego wojska.

7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW/Sposób badania, tortury, kary, propaga[redacted] **ty** [illegible] **macje o Polsce i t.p.** Wezwano badania na śledztwo przez N.K.[redacted] sadzano na taborecik z kraja. i tak trzeba było siedzieć od 2-3 godz. tj. nie mówiłem, jeśli się przyznano zaraz bito, śledztwo odbywało się przeważnie w nocy od 11-3 w nocy. i tak" kto tebe wertawał do Pozorzytkie, skolko was było, skolko tiłi za eto połatity nerto ty za dieło inyt. i t. d. tak trwało od 10/10 1939 - do 8/8 1940 r. i przedkładano mi dokumenty które znaleźli jak oni twierdzili w Archiwum w Tarnopolu, tylko po rusku było, ja odpowiadałem że to nie prawda jest, to Polacy pisali po polsku, odpowiedział że oni to przepisali, i były tam nazwiska znane mi, ale odpowiedziałem żem w Wywiadzie nie służyłem, i takich ludzi nie znam. Dnia 8/8 1941. przedstawili mi 2-ch świadków tj. Dudera Pawła i Ławrera Muria z Hunatyniec, który mówili mi w oczy żem służył w Wywiadzie, to samo mnie wrobili w gronie Policji i Wojskowi, zaprzeczyłem temu, natychmiast dostałem lanie, gdy i to nie pomogło, padł rozkaz rozstrzelać mnie, wzięto 2-ch żołnierzy i zaprowadziło mnie do piwnicy, obrócili mnie do ściany i dali salwę, ja padłem ze strachu, podszedł do mnie naczelnik N.K.W.D. pyta się czy teraz mówił prawdę, bo jeśli nie to zaraz rozstrzelą mnie, [illegible] wszystko do celi [illegible] potem dali na śledztwo, i to samo dały ten Kołomyjskim odpowiedzi

9. POMOC LEKARSKA, SZPITALE, ŚMIERTELNOŚĆ/Wymienić nazwiska zmarłych.

Pomoc lekarska w Czortkowie wyłącznie zależna od N.K.W.D. a nie od doktora jeśli ktoś był pobity na śledztwie, to doktor do tej celi nie przyszedł. znam jednego Adwokata ukraińskiego który był pobity na śledztwie i po 3-ch dniach zmarł. był to Sbor adwokat z Buczacza

9. GDY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ.

Łączności z R[redacted] nie miałem żadnej, ani też jak siedziałem w więzieniu w Czortkowie nie nie dostawa[redacted] z domu, zato żem się nie przyznał na śledztwie, zarzuconego mi czynu Rodzina moja została wywieziona w mierz do Rosji "Semipałatyńskaja obł. Rejon Kok-pekty, sowchoz Bolszewik ferma N3. dowiedziałem się o tem od mojej sąsiadki Wasylukowej Bronisławy która przybyła w Teheranie, mimo moich starań dotychczas nie nawiązałem łączności z rodziną, ani też ściągnąć jej na teren Palestyny. Łączności z Krajem nie miałem

10. KIEDY ZOSTAŁ/a ZWOLNIONY/a I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ/a SIĘ DO ARMII.

Dnia 17/IX. 1941 r. zostałem zwolniony z Łagru na podstawie umowy Polsko-Sowieckiej z dnia 12/8 1941. i zamiast nas odstawić do armii Polskiej, wysłano nas do Kołchozów, do Turkmeńskaja obł. tam byliśmy 3 tygodni i zamiast do wojska jechaliśmy rzeką "Amurdarja". 3 tygodni nawet wody nie dali nam jedzenia 3 dni, a wszystko pochowali dla siebie, ludzie rozgoryczeni tym, rzucili się na magazyn gdzie znaleźli dużo jeszcze chleba, ryby, mąki, a oni tłumaczyli się że o tem nie nie wiedzieli, spychał jeden na drugiego, gdyby nie Kapitan Maj, to byliby ich wszystkich po topili, tzn. tych komendantów transportów, 22/XII 1941 r. przyjechaliśmy do przystanku "Czardżo" gdzie znowu nas dano do Kołchozu, Obł. Buchara Rejon Szafrykan, nosiliśmy nosami ziemię na pole, wynagrodzenie, 40 dkg prosa dziennie, bez żadnej zapłaty, 12/II 1942 r. przyjechała Komisja poborowa Polska sowiecka gdzie odbył się pobór, Sowiecka Komisja była decydująca, i zostałem przyjęty do Wojska gdzie odesłano nas do "Kermine" do stacji zbornej. tam po 3 dniach umundurowali tak że 5/4 1942 r. przekroczyliśmy granicę Polsko Sowiecką. Punkt zborny Pachlewi.

podpis. Janowicz Marian kpr.

T. My